



Kurier
szczeeciński

CZWARTEK,
23 KWIETNIA
1981 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
MERZUCIM ZIEMI
SKADNISRZODU

Nr 77 (11 220) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 1 zł

0410

Połączone plenum KW PZPR w Szczecinie
i Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej

Szczecińska organizacja partyjna przed IX Zjazdem

W NAJBLIŻSZYCH dniach, zgodnie z zapowiedzią, ma odbyć się X Plenum KC PZPR. Przewiduje się, że podczas obrad tego forum przyjęte zostaną materiały i tezy przed zbliżającym się IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Jak wiadomo, w szczecińskich organizacjach partyjnych pierwszy etap formułowania wniosków i postulatów dotyczących sytuacji polityczno-społecznej i roli partii, rozpoczął się we wrześniu 1980 roku. Przesyłane one były do władz centralnych partyjnych i administracyjnych. Dziś natomiast wojewódzka organizacja partyjna w Szczecinie zakończyła kolejny etap opracowywania wniosków i uwag, które zostały skierowane do Centralnej Komisji Zjazdowej.

X Plenum KCPZPR - 29 bm.

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR postanowiło zwołać w dniu 29 bm. X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego tematem będą zadania partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR.

Obraduje III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP

DZIS o godz. 9 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczął obrady III Nadzwyczajny Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Delegatami na zjazd wybrano 1662 osoby reprezentujące wszystkie środowiska. Na uroczyste otwarcie obrad przybyli: Stanisław Kania, Henryk Jablonski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Gucwa i Edward Kowalczyk. Zjazd, zwołany w grudniu ub. r., miał być szczególnie ważnym nie tylko dla samego związku, ale dla całego młodego pokolenia. Zwiążane są z nim wielkie nadzieje i oczekiwania, iż delegaci wypracują - zgodnie z postulatami - nowy program działania odpowiadający rzeczywistym potrzebom młodzieży, potrzebom społeczeństwa i kraju zgodnie z linią socjalistycznej odnowy. III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP poprzedziła powszechna, stosunkowo krótka, lecz bardzo intensywna, trwająca 3 miesiące dyskusja oraz kampania programowo-wyborcza delegatów. Opracowano projekty przedkładanych zjazdowi podstawowych dokumentów; programu działania, nowego statutu ZSMP oraz deklaracji ideowej związku. Obrady potrwać 3 dni.

„Moda Polska” proponuje...



Foto: CAF

Wszyscy czekamy na ten akt prawny

Projekt ustawy o cenzurze — w komisjach sejmowych

WARSZAWA PAP. Pod obrady poselskie wszedł projekt ustawy o kontroli publikacji i widowisk, który bierze swój rodowód z porozumień gdańskich, 22 bm. sejmowe komisje: Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, wraz z przedstawicielami Komisji Kultury i Sztuki, dokonały pierwszego czytania tego projektu. Pos. Zygmunt Surowiec (ZSL) zgłaszając to posiedzenie, w którym wzięły też udział zaproszone osoby spoza grona posłów, powiedział, iż ustawa ma ogromne znaczenie dla procesu odnowy w naszym kraju.

prac nad projektem ustawy wypowiedział się pos. Szczepan Styrkowski (SD).

Wiele kontrowersji wywołuje umieszczenie cenzury w systemie organów państwowych. Czy nie rozważyć wariantu podporządkowania Głównego Urzędu Radz Państwa (pos. Jerzy Zygmantowski - PZPR).

Ustawa powinna wyrazić deklarację stanowisko w sprawie wolności słowa i należy odnieść zasady wprowadzić do preambuły tego aktu prawnego (pos. Halina Minkiewicz-Latecka - SD).

Do spraw zasadniczych, które decydują o postępowym charakterze projektu, pos. Sylwester Zawadzki (PZPR) zaliczył:

(Dokończenie na str. 2)

Rejestracja statutu Ligi Morskiej

GDANSK PAP. 22 bm. Urząd Wojewódzki w Gdańsku dokonał rejestracji statutu Ligi Morskiej, jako organizacji ogólnopolskiej z siedzibą w Gdańsku.

Reaktywowanie Ligi Morskiej było jednym z głównych postanowień ubiegłorocznego Kongresu Kultury Morskiej w Gdyni.

Edmund Bałuka — w Szczecinie

JAK podano we wczorajszej porannej audycji radiowa Stoczni im. A. Warskiego, 21 bm. o godz. 10 odbyło się w Świetlicy Głównej spotkanie członków Komisji Zakładowej i komisji wydziałowych NSZZ „Solidarność” z Edmundem Bałuką, przywódcą styczniowego strajku w 1971 r. E. Bałuka wyraził życzenie powrotu do pracy w Stoczni „Warskiego”.

JAK poinformowano dziennikarzy PAP w MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie, Edmund Bałuka opuścił Polskę na początku 1973 r. i od tego czasu przebywał na Zachodzie, m. in. w Hiszpanii, Francji i Belgii. We wtorek dostał się na teren Stoczni Szczecińskiej, gdzie nadal przebywa, 22 bm. złożył podanie w sprawie ponownego przyjęcia go do pracy w stoczni, gdzie był zatrudniony przed wyjazdem z kraju. Jednocześnie MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie podjęła starania mające na celu umożliwienie mu pobytu w kraju oraz podjęcie pracy zawodowej. Edmund Bałuka, który w 1973 r. zatrudniony został na statku Polskiej Żeglugi Morskiej pozastrajkowaną granicą nielegalnie. Nie podano w jaki sposób obecnie przekroczył granicę naszego państwa. Wiadomo tylko, iż od kilku miesięcy — jak informuje MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie — czyni starania o powrocie na powrót do kraju. Zwrotowi się nawet w tej sprawie do Rady Państwa PRL. Jego list pozostał bez odpowiedzi.

PRACE w Sejmie w związku z ustawą rozpoczęły się już przed kilku miesiącami; w komisjach sejmowych przedyskutowano wstępne założenia przyszłego aktu; działa wspólna podkomisja interesująca się całością tej problematyki.

Rząd przedłożył Sejmowi z początkiem bm. projekt o charakterze wariantowym. Prace bowiem nad projektem prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wspólnie z przedstawicielami Komitetu Porozumiewawczego Sto warszeń Twórczych i Naukowych oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” nie doprowadziły do pełnego uzgodnienia tekstu, kilka problemów pozostało spornych.

Przed rozpoczęciem obrad pos. Karol Matczyński (bezp.) poinformował o spotkaniu z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidarność” regionu „Mazowsza”, na którym przedstawiono mu uwagi, listy i petycje popierające społeczny projekt ustawy o cenzurze i prosząc o przekazanie tych materiałów przedmiotem zainteresowanych komisji.

Minister sprawiedliwości Jerzy Bafia przedstawił charakterystykę i motywację poszczególnych rozwiązań projektu ustawy, podkreślając w zakończeniu potrzebę praworządności w korzystaniu z wolności słowa.

Po raz pierwszy do prac legislacyjnych została tak szeroko włączona inicjatywa społeczna, co jest precedensem godnym uznania — oświadczył pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR), który przewodniczy sejmowej podkom. s.d. projektu omawianej ustawy. Nie znajduje też precedensu przyjęcia przez rząd metoda zaprezentowania projektu Sejmowi, bez uniknięcia wskazania punktów spornych.

A OTO zwięzła relacja z dyskusji:

Pozytywny finał apelu „Solidarność”

Lokomotywy spalinowe znów z „Cegielskiego”

POZNAŃ PAP. Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” fabryki „H. Cegielski” w Poznaniu wystosowano w styczniu br. apel do społeczeństwa o poparcie w sprawie zaniechania importu taboru kolejowego.

„MY, pracownicy zakładów „H. Cegielskiego” — czytamy m. in. w apelu — przy pomocy innych zakładów kraju, jesteśmy w stanie produkować każdy typ taboru kolejowego. Żadamy od rządu, aby dał nam tę możliwość”.

Zakończono przedpłaty na samochody

W ostatnim dniu tłumy przed kasami

WCZORAJSZY dzień był ostatnim, w którym można było dokonać przedpłaty na samochody. Już dosyć dawno przewidywania optymistów nie sprawdziły się. Twierdzili bowiem niekiedy, że zbędzie będą losowania gdyż ilość wpłat nie przekroczy liczby samochodów przewidzianych do sprzedaży. Chyba gdzieś w połowie okresu przyjmowania przedpłat ich ilość przekroczyła możliwości pro-

Co było przyczyną tego wystąpienia. Otóż mówiąc najkrócej, sprawa wyglądała następująco. W fabryce lokomotyw 3 wagonów „HCP” uruchomiono w 1970 r. produkcję liniowych lokomotyw spalinowych do prowadzenia pociągów osobowych i pospiesznych na liniach nie zelektryfikowanych. Do 1978 r. wyprodukowano w „HCP” łącznie 322 lokomotywy głównie o mocy 1700 KM i 2250 KM.

W 1978 r. wstrzymano produkcję lokomotyw spalinowych o mocy 2250 KM w „HCP” i uruchomiono na zwolnionej powierzchni produkcję lokomotyw elektrycznej o mocy 4000 kW. Podstawą tej decyzji, jak wówczas argumentowano było zwiększone zapotrzebowanie PKP na lokomotywy elektryczne do ciężkiego transportu kolejowego.

(Dokończenie na str. 3)

DZIS W NUMERZE: **„Nowy ład” dla budownictwa** **Obrona wroga publicznego** **Jaki będzie nowy rok szkolny?**

Egz. obow. Reg. 49/87

Połączone plenium KW PZPR i WKZ

(Dokończenie ze str. 1)

Zwracano przede wszystkim uwagę na potrzebę prowadzenia dalszej dyskusji w organizacjach partyjnych nad obecnymi materiałami opracowanymi przez komisję zjazdową, a przede wszystkim nad temi, które na tej bazie zostaną zatwierdzone i w najbliższym czasie, zgodnie z zapowiedzią, winny dotrzeć do wszystkich organizacji partyjnych. W dyskusji mówiono także o pewnych niedokładnościach w precyzowaniu poszczególnych punktów w projekcie nowego statutu. Dotyczyło to szczególnie ordynacji wyboycznej, uściślenia sprawy okresu trwania kadencji władz i wyboru ich wyłącznie z delegatów, a nie jak dotychczas było spośród zaproszonych czy „połączonych” gości. Wiele uwagi po-

święcono problemowi związanemu z potrzebą wnikliwej oceny kryzysu społeczno-politycznego, a także rozliczenia osób odpowiedzialnych za ten stan. Określano również, że na zjeździe należałoby sięgnąć do takiej oceny poczynając od 1948 roku. Potrzebna jest także wnikliwa ocena i ustalenie nowych kryteriów polityki kadrowej. Jest to bowiem także jeden z powodów, który przyczynił się do powstania obecnego kryzysu zaufania. W materiałach przedzjazdowych — zdaniem dyskusyjantów — winny znaleźć się także jednoznaczne określenia wrogów socjalizmu. Nie może to być abstrakcyjne słowo, które łatwo może być stosowane nawet do ludzi krytykujących w interesie partii, lub mających odmienne zdanie od ludzi pełniących wysokie

funkcje partyjne. Wreszcie należy akceptować powszechny dialog tak dziś chętnie krytykowanych porozumień, czy kontaktów poziomych pomiędzy organizacjami w zakładach pracy. Podczas plenum mówiono także o mankamentach w działaniu partyjnym. O braku wyobraźni i opóźnieniu w podejmowaniu ważkich inicjatyw w duchu odnowy. Brak jest bowiem inicjatyw wychodzących od instancji do POP, które często pierwsze poszukują nowych rozwiązań a nie zawsze są mile widziane przez „góre”. Podnoszono więc w tym duchu sprawę wprowadzenia na całą kadencję mandatu delegata, który będzie musiał reprezentować swoją organizację i przed nią się rozliczać. Pozwoli to na lepszy, ściślejszy kontakt pomiędzy organizacjami i instancjami. W partii dziś jest potrzebna pełna demokracja i jak powiedział jeden z mówców „nie ma zagrożenia dla partii w prawdziwej demokracji”.

Plenum KW przyjęło uchwałę akceptującą materiały opracowane przez zespoły Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej uzupełnione o wnioski zgłaszane w czasie dyskusji.

NA zakończenie wczorajszych obrad poinformowano zebranych o tegorocznych obchodach 1-Majowych w Szczecinie, które odbędą się w formie wiecu przy Pomniku Czynu Pałaków.

Poinformowano także członków Plenum KW PZPR o fakcie, że do Stoczni im. A. Warskiego przybył nielegalnie z granicy E. Bałuka, były przewodniczący Komitetu Strajkowego z 1970—1971 r.

Przedzjazdowa konferencja KD PZPR Szczecin-Dąbie

Potrzebna jest ścisłość słów i czynów

PONAD 100 delegatów reprezentujących prawie 5,2-tysięczną organizację partyjną Dąbie obradowało wczoraj na przedzjazdowej konferencji działkowej PZPR.

W toku kilkogodzinnej konferencji koncentrowano się na sprawach najbliższej przyszłości. Interesującym tematem była dyskusja nad różnicami w rozliczeniach. Wielu mówców stwierdzało, że rozliczenie winnych za doprowadzenie Polski do narodził się w jej historii kryzysu polityczno-gospodarczego przebiega

zbyt wolno i opieszale. Drugim tematem była rzeczowa i krytyczna ocena aktualnych wydarzeń w kraju i w partii, a także ocena związku między nimi, doświadczenia i metody pracy organizacji, a zwłaszcza najważniejszą instancją PZPR. B. Zasada z PZMok stwierdził, że kierownicza rola partii nie może sprowadzać się do mianowania, wyznaczania, odgórnego dyktowania, posiadania monopolu w niesymulowanej. Centralizm demokratyczny zaś musi być wykładnią wszystkich głosów członków PZPR, a nie jak dotąd — sobieskim — przywilejem warstwy kierowniczej. Mówca skrytykował też opieszałość i niekompetencję organów partyjnych i rządowych w realizacji umów społecznych. Wiele uwagi poświęcił w swym wystąpieniu sprawom współpracy na linii organizacja partyjna — „Solidarność” delegat „Zalonia” J. Rybczyński, który stwierdził, że obie organizacje rozwijają wspólne problemy, a dobrze pojęte współdziałanie i partnerski stosunek poprawia klimat w przedsiębiorstwie. W. Karłowicz stwierdził, że krytykował o-Strabie przedłożone delegatom na konferencji przez członków KD działak mało aktywne i operatywne, nie spełniły oczekiwań szeregowych członków partii. Delegat kolejarzy stwierdził, że nie należy nadużywać przez niektórych działaków partyjnych pojęć „elementy antysocjalistyczne”, „sily kontrrewolucyjne”, „gdy „Solidarność” w naszym kraju, należy wskazać te osoby i ich ukarać zgodnie z prawem.

Pierwsze prace na konkurs „Nasz statek”

LIGA Obrony Kraju zorganizowała konkurs plastyczny pod hasłem „Nasz statek”, będący jedną z form przygotowywania młodzieży do obrony Ojczyzny w ramach II wojny światowej.

W porozumieniu z PZM wytworzył zespół 27 statków, które noszą nazwy miejsc walk wywołanych oraz imion bohaterów wojennych znaków. Prace poświęcone tym tematom będą przekazane za zgodą wytworowanych statków. Dotychczas pod adresem LOK nadeszły kilkanaście obrazów wykonanych różnymi technikami i rozmiarami — wykonanych przez młodzież m.in. ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Kutnie, żołnierzy z jednostki Pomorskiego Okręgu Wojskowego w dniu 12 Działki Zmechanizowanej Organizatorzy przypominają, że prace indywidualne i zbiorowe mogą nadsyłać do 2 maja br. pod adresem: Zarząd Wojewódzki LOK, Szczecin ul. Wojciecha 12.

NA ZDJĘCIU: Żołnierze z 12 Działki Zmechanizowanej przekazywane prace na konkurs „Nasz statek”.
Foto: Z. Jodkowski

Projekt ustawy o cenzurze — w komisjach sejmowych

(Dokończenie ze str. 1)

— sprzezwyczenie kryteriów cenzury, co w zastawieniu z dotychczasowymi rozwiązaniami, w tym oznacza rezygnację ze sformułowań ogólnych, pozostawiających zbyt dużą swobodę organom cenzury;

— rozszerzenie zakresu wyłączeń spod kontroli cenzury, co zarazem znacznie rozszerza wolność słowa i druku oraz prawo do krytyki społecznej;

— wprowadzenie dwustronnego trybu w sprawach cenzury;

— wprowadzenie sądowej kontroli nad decyzjami Głównego Urzędu.

Rozważając kwestię podporządkowania cenzury (rządowi czy Sejmowi) pos. S. Zawadzki uważa również, że ewentualne podporządkowanie Radzie Państwa nie może być wyjątkiem od dyskusji.

Prof. K. Kłemenz — Szaniawski, przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Słownikowej Twórczych i Naukowych, powiedział, że prawo do publicznego wyrażania własnych poglądów jest wartością samą w sobie; mogliśmy się o tym przekonać, zwłaszcza w ostatnim okresie. Generalna intencja, jaka przysiężona stronie rządowej i społecznej — powiedział dalej — została trafnie wyrażona w uzasadnieniu wspólnego projektu w części zawierającej argumenty strony rządowej, że celem projektu jest ograniczenie zakresu działania organów cenzury państwowej stosownie do potrzeb obecnego etapu Polski Ludowej, przy równoczesnym zagwarantowaniu ochrony interesów państwa.

◆ Nie byłoby zasadne przedłużanie prac nad ustawą o cenzurze poza maj. Wyrażając taką opinię, pos. Witold Janowski (ZSL) dodał, iż jego zdaniem cenzura należałoby podporządkować Radzie Państwa.

◆ Projekt społeczny proponuje m. in., by gazety i czasopisma związkowe były wyłączone spod działania cenzury. Nakłady tej prasy są duże, a publikowane tam teksty często znacznie wykraczają poza zagadnienia związkowe. Problem ten powinien być rozstrzygnięty bezpośrednio w drodze rozmów komisji rządowej z przedstawicielami KKP „Solidarność”. (pos. Witold Janowski — bezp. PAX).

◆ Za podporządkowaniem cenzury bezpośrednio Sejmowi bądź Radzie Państwa powiedział się pos. K. Malcużyński. Poseł zaproponował, aby komisje zwrócić się do rządu z apelem o przestrzeganie zobowiązania wyrażonego 6 marca br. w Sejmie przez wicepremiera Mieczysława Rakowskiego, a dotyczących funkcjonowania cenzury.

◆ Nawiązując do przedmówcy, pos. Janusz Przymanowski (PZPR) zaproponował zwrócenie się do rządu, aby wydał zalecenie, by do czasu uchwalenia ustawy kierowano się zawartymi w projekcie uzgodnieniami ustaleniami. Jak ustalono pod koniec posiedzenia komisji — zwrócić się one w tej sprawie do rządu.

Pierwsze czytanie projektu ustawy zakończyło się jej przekazaniem do wspólnej podkomisji sejmowej, rozszerzonej przy tym o kilku posłów. Posiedzenie podkomisji zapowiedziano na 28 bm.

STATNIO mieliśmy możliwość zapoznania się z aktem oskarżenia skierowanym do sądu przez urząd prokuratorski. W ten oskarżenie postawiony został Józef K., 44-letni kierowca autobusu Wotwódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej — Oddział Stargard. Akt oskarżenia zarzuca mu, że 13 listopada ub. roku prowadząc autobus pasażerski na trasie Stargard — Szczecin spowodował niebezpieczny wypadek, który okazał się niezwykle trudny w skutkach. Na drodze ze Stargardu do Szczecina w okolicach Ploni Jan K. wjechał na paradyż w sposób nieprawidłowy na poboczu samochod ciężarowy. W wyniku kolizji część ładunku znajdującego się na skrzyni ciężarówki — a były to osoby — znalazła się na autobus. Nastąpiło też rozbieżenie zbiorników z paliwem w autobusie w następstwie czego wóz stanął w płomieniach.

Nie wszystkim pasażerom udało się opuścić pojazdy 5 dorosłych oraz jedno dziecko, spełnili życzeń. Trzech innych pasażerów z poważnymi oparzeniami zabrano do szpitala. Kierowca — sprawca wypadku — stał przed sądem. W rezultacie został przesyłany na zawrątrz swojego pojazdu, nie pono-

Z teki prokuratora

Ferana trzynastka

szac żadnych większych obrażeń. Interwieniowała straż pożarna, służba zdrowia itp. Oczywiście interwencja strażaków była o tyle spowodowana, że mimo zawiadomienia ich o fakcie pożaru wypadki rozstrzygał się jak błyskawicznie. Ze straty spowodowanej przez wypadek w dniu 13 listopada ub. roku w wyniku zderzenia zwoźniaka z ciężarówką w miejscowości Ferana, w której zginęło 13 osób, w tym 11 pasażerów. Z autobusu w pierwszej chwili wydobyto 5 ciał. Gdy jednak zaczęto odgarniać cegły, które ze skrzyni ciężarówki wjadły do wnętrza autobusu, za tylnym siedzeniem kierowcy znaleziono 6 ofiarę wypadku — zwoźniaka 6-letniego dziewczynki.

Wypadek miał miejsce o godzinie 17.30. Kierowca w pierwszej chwili zabran został przez karetę pogotowia ratunkowego do szpitala. Po-



ze nieszczęśliwego manewru dokonany w wyniku „przyduszenia” go do krawężnika przez jadące z przeciwka samochody. Twierdził też, że nie był przed jazdą alkoholu. Pasażerowie śledzący łuk za kierowcą zwrócili uwagę na jego wygląd. Jednak, że Józef K. w chwili gdy na poboczu pojawił się parkujący samochód ciężarowy, nie widział. Zeznania te potwierdził także kierowca z kołymi samochodów mijających autobus kierowany przez Józefa K.

W trakcie śledztwa zestawiono 2 opinie o oskarżonym. Pierwsza wystawiona została przez zatrudniające go przedsiębiorstwo czyli WPKS Wynika z niej, że Jan K. jest pracownikiem zdyscyplinowanym, sumiennym itp. Natomiast opinia wystawiona przez Komisariat MO w Przyczekach (gdzie tam Jan K. zamieszkuje na stałe) głosi iż... jest on nalogowym alkoholikiem, często w stanie nietrzeźwym wywołuje awantury i kierownictwo Komisariatu wystąpiło już z wnioskiem o skierowanie Jana K. na przymusowe leczenie antyalkoholowe... Oskarżonemu (lecu 7 dzieci) grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. (Mac)

W pigule — kolejna akcja

„Uwaga — bądź przeczorny na drodze!”

JUTRO, 24 bm. na drogach całego kraju — także i w naszym województwie — odbędzie się kolejna, radiowo-milicyjna akcja pod kryptonimem „Uwaga — bądź przeczorny na drodze”.

Patrole milicyjno-ormowskie, wyposażone w radiory i trafipaxy, zwracając błąd szeregową uwagę na trzeźwość użytkowników drogi, stan techniczny pojazdów posiadających świadectwa najbezpieczniejszej popelniane wykroczenia jak wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, nadmierna szybkość, zajeżdżanie drogi — słowem wszystko, co zagroża bezpieczeństwu jazdy. Patrolom towarzyszyć będą reportrzy Polskiego Radia.

O wynikach akcji poinformujemy po jej zakończeniu. (ap)

Lokomotywy spalinowe znów z „Cegielskiego”

(Dokończenie ze str. 1)

APEL „Solidarności” z zakładów „Cegielskiego” spotkał się z przychylnym odzewem. Odbyła się seria roboczych narad z udziałem producentów i użytkowników taboru i kooperantów z całego kraju. Inicjatywa została przyjęta, stopniowo kruszyła opory, głównie kooperantów przemyślnictwa kolejowego. Ostatnio zapadły wiążące decyzje, które są przykryciem, jak należy rzetelnie podchodzić do rozwiązywania spraw w imię nadrzędnego interesu społecznego. Oto, co wiadomo na ten temat dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego Taboru Kolejowego w Poznaniu dr Wacław Lewandowski:

— Sprawy przedyskutowaliśmy gruntownie ze wszystkimi zainteresowanymi, w tym, naturalnie, z „Solidarnością”. Ustaliliśmy, że należy wznowić produkcję lokomotyw spalinowych o mocy 2250 KM w rozwiązaniu konstrukcyjnym pozwalającym na eliminację importu kooperacyjnego z krajów kapitalistycznych (jego wielkość wynosiła dotąd ok. 40 tys. dolarów na lokomotywę). Zostanie szybko przygotowany program ograniczenia importu lub przedstawienia alternatywnej oferty w krajach socjalistycznych. Jego autorami będą ośrodki badawczo-rozwojowe w Warszawie i Poznaniu. Ustaliliśmy, że możliwości techniczne produkcyjne „Cegielskiego” pozwalają na produkcję lokomotyw spalinowych w 1983 r. i wykonanie ich w ciągu pierwszych lat 80. Liczba ta będzie szybko wzrastać — w zależności od potrzeb PKP. Zobowiązano producentów i użytkowników do zmniejszenia awaryjności maszyn. Jest to zadanie numer jeden dla naszych inżynierów. Wymagane załatwić musimy do 15 maja br. Ostateczne zadanie — to zabezpieczenie dostaw kooperacyjnych z przemysłów elektrotechnicznego i maszynowego.

nowego. Zaznaczyć muszę — powiedział dr W. Lewandowski — że w tej mierze dużo zmieniło się w ostatnich dniach na korzyść kooperacji, jak m. in. „Fablok”, który jeszcze przed dwoma miesiącami odrzucił całkowicie nasze postulaty w tej mierze zmniejszenia produkcji w miejscu lokomotyw elektrycznych. Te ostatnie są obecnie gruntownie modernizowane i będzie wytwarzał je jedynie wrocławski „Pařawag”.

Śledztwo w sprawie listów na śmietniku

WARSZAWA PAP. Na śmietniku w warszawskiej dzielnicy Ursus znalaziono około 200 kopert listów krajowych i karetek z zagranicy. Przesyłki opatrzone już polskimi stemplami pocztowymi nie dotarły więc do adresatów. Ministerstwo Łączności nie জানuje na razie stano- wiska w tej sprawie, bowiem śledztwo prowadzone przez Komendę Stołeczną MO nie zostało jeszcze zakończone. Dotychczas przesłuchano kilka osób.

Należy mieć nadzieję, że sprawy przestępstwa zostaną szybko wykryte, a ujawnienie jego mechanizmów pozwoli zmniejszyć liczbę przypadków zginięć czy uszkodzeń zagranicznych i krajowych przesyłek pocztowych.

Alexander Haig

General — polityk

SPREŻYSTY chod, przenikliwy wzrok, bystrość umysłu, skomplikowany sposób wyrażania się — oto cechy jakimi odznacza się nowy, mianowany przez Reagana minister spraw zagranicznych USA 66-letni generał Alexander Haig. Największe osiągnięcie w swej byskotliwej karierze odniósł on w dziedzinie polityki, a nie wojskowości. Bił się o stanowisko szefa Henry Kissingera, następnie doradca prezydenta Nixona. Na eud zakrawa, iż z osławionej afery Watergate wszczął przeciwko Nixonowi. Gdy w 1974 r. ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Ford powołał Haiga na głównodowodzącego sił NATO, wojskowy tytył, że jest on bardziej politykiem niż żołnierzem, aby nadawał się do stanowiska. Bił się także odwrótnie. Mimo tego w Brukseli (miejscu siam głowa kwatery NATO) przyjeżdża go bardzo sceptycznie. Motywowano to m. in. jego udziałem w tzw. „sprawie wietnamskiej”, a także wspomnianą już aferą, którą spowodowała odejście Nixona. W czasie 6-letniego urzędowania w Europie Haig przypisywał sobie wielu wizerów. Doświadczył, że w 1979 r., na cześci dni przed opu- szczeniem Brukseli, dokonano na niego zamachu bombowego, z któ-

26 bm. — pierwsza runda francuskich wyborów

10 pozycji startowych w wyścigu prezydenckim

NA liście oficjalnych kandydatów w wyborach prezydenckich we Francji figuruje 7 mężczyzn i 3 kobiety. Pierwsza runda odbędzie się 26 kwietnia, a w dwa tygodnie później, dwaj czworo kandydaci staną do definitywnego pojedynku.

Powszechnie oczekuje się, że Valery Giscard d'Estaing i jego socjalistyczny rywal, Francois Mitterrand znajdą się na finiszu w pierwszej turze. Ankiety badania opinii publicznej podają jednak różne oceny, co do tego, kto ewentualnie wyjdzie zwycięsko z tego — jak się oczekuje — niezwykle zacie- plonego finisu. Kandydatów dzieli się ogólnie na dwie grupy: pierwszą stanowi wielka „czwórka” — Giscard, Mitterrand, Marchais i Chirac. Druga grupa, to sześciu „pomniejszych”, którzy nie mają żadnych nadziei na sukces w pierwszej rundzie; ale których głosy przy starcie mogą okazać się istotne.

OTO lista kandydatów z krótkimi szczegółami biograficznymi:

Valery Giscard d'Estaing. Prezydent od 1974 r., w wieku 55 lat. Plasuje się na prawo od centrum. Był ministrem finansów, usiłując znaleźć swe główne poparcie z pozycji centrowych. Żonaty, ma dwóch synów i dwie córki.

Francois Mitterrand. 64-letni przywódca Partii Socjalistycznej. Jest to jego trzecia próba w wyborach prezydenckich. Przedstawiciel lewego skrzydła, skłaniający się ku pozycjom marksistowskim, który w tym roku stonował niektóre z swych bardziej radykalnych zasad politycznych. Żonaty, ma dwóch synów.

Jacques Chirac. Przywódca gaullistowski i mer Paryża. Liczy 48 lat. Popierał Giscarda w 1974 roku i był jego premierem przez dwa lata. Jego roszczenie do spuścizny po de Gaulle'u kwestionują dwaj inni gaullści, również kandydujący w tych wyborach. Żonaty, ma dwie córki.

Georges Marchais. 60-letni przywódca Partii Komunistycznej. Żonaty, ma 1 syna.

Michel Debre. 69-letni gaullista. Premier w okresie rządów gen. de Gaulle'a. Z podejrzliwością odnosi się do ambicji Chiraca, krytycznie nastawiony do liberalizmu Giscarda. Zarliwie patriotyczny, postanowił wystawić swą kandydaturę mimo oskarżeń o to, że rozbił gaullistowskie głosy. Żonaty, ma czworo dzieci.

Marie-France Garaud. 47-letnia gaullistka. Była doradczą politycznym prezydenta Pompidou, mająca znaczne wpływy. Krytycznie nastawiona wobec polityki zagranicznej Giscarda. Zamężna, dwoje dzieci.

Brice Lalonde. Przywódca ruchu ekologicznego, liczący 35 lat. Prawdopodobnie zajmie naj- lepszą pozycję spośród wszystkich „pomniejszych” kandydatów. Lobby antynuklearne jest szczególnie silne w Francji.

Michel Crepeau. 50-letni radykalny lewicowiec. Reprezentuje jedną z bardziej wpływowych sił francuskiej lewicy. Radykalni lewicowcy znajdują się obecnie w cieniu socjalistów. Żonaty, dwoje dzieci.

Huguette Bouchardeau. 46-letnia lewicująca feministka. Nie- oczekiwanie odniosła sukces w uzyskaniu koniecznego poparcia dla swej kandydatury. Dzień wyborów może przynieść dalsze niespodzianki. Zamężna, troje dzieci.

Arlette Laguiller. 41-letnia trockistka. Jedyna kobieta spośród kandydatów w wyborach w 1974 roku, uzyskała wówczas 2,33 procent wszystkich głosów. Dąży do zlikwidowania sił politycznych i „walki o zyski”.

Nasz komentarz

AWACS dla Arabów

MILITARIA znów pojawiły się na pierwszych stronach prasy światowej. Stało się to za sprawą decyzji prezydenta Ronald Reagana o sprzedaży Arabii Saudyjskiej pięciu samolotów radarowego systemu wczesnego wykrywania AWACS.

Nie oznacza to oczywiście natychmiastowej dostawy tych samolotów Arabom. Decyzję Reagana musi zatwierdzić Kongres. Można się spodziewać, że pertraktacje w tej sprawie będą długie i niela- tne, choćby ze względu na istnienie silnych kół proizraelskich.

Co oznacza decyzja prezydenta? Intencje odczytać bardzo łatwo. Jest to zapowiedź zmiany polityki sprzedaży broni amerykańskiej innym krajom, zapowiedź zmiany polityki wobec Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza Izraela. Oznacza to postawienie interesów USA nad interesami bliskowschodniego sojusznika. I tym właśnie charakteryzuje się doktryna nowej administracji — sprzedawać broń zawsze i każdemu, jeśli to tylko służy interesom St. Zjednoczonych.

Przypomnijmy, że poprzednia administracja Jimmy Cartera sprzedawała broń przede wszystkim swoim najbliższym sojusznikom, głównie Izraelowi. A w przypadku systemu AWACS, nawet Tel-Awiv nie mógł liczyć na samoloty wczesnego ostrzeżenia. Ten sprzą, oboczny ścisły tajemnicą, był dostępny tylko dla Amerykanów.

Decyzja zapadła we wtorek, a już następnego dnia Izrael ostro przeciw niej wystąpił. Zwrócono się do rządu USA z żądaniem zawiadomienia decyzji Białego Domu. I to dopiero początek burzy... (jas)

Czy można kupić benzynę do kanistra?

OTRZYMALISMY od Czytelnika list z prośbą o interwencję. Chodzi o zadanie dotychczas nie rozwiązane: sprzedaż benzyny do kanistrów, wydane przez dyrekcję CPN. Zaczęły się sezon dla wiodników i posiadacze lodów, chłodnic, raczej nie podjęła do stałej benzynowej, aby kupić paliwo wprost do butli.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z zastępcą dyrektora Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi CPN Edmundem Elżkowskim. Stwierdził on, iż takie zadanie nie istnieje. Wprowadzono zakaz sprzedaży paliwa do kanistrów, ze tylko w dniach od 26 do 28 marca. Obecnie nie sprzedaje się paliwa do pojemników, zwłaszcza kierowcom wozów służbowych (osobowym lub ciężarów- wek należących do przedsiębiorstw) i tylko w ostatnich paru dniach przed końcem kwartału. Indywidualni nabywcy mogą zaś bez przeszkód kupować benzynę do kanistrów, beczek czy blaszank. Obowiązujące w tej mierze ograniczenia (dotyczące cen oraz przeci- wopowodziennego, przeciwzapalnego), oznaczonych butelek i lotowników mniejszych niż dwulitrowe.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W telegraficznym skrócie

PUCHAR EUROPY
Inter Mediolan — Real Madryt 1:0. Pierwszy mecz 2:0 dla Realu. Awans — Real Madryt, Bayern Monachium — Liverpool 1:1. Pierwszy mecz — 0:0, awans Liverpoolu. Finał odbędzie się 27 maja w Paryżu.

PUCHAR ZDORYWCÓW
PUCHAROW
Feyenoord Rotterdam — Dynamo Tbilisi 2:0. Pierwszy mecz 3:0 dla Dynamy. Awans — Dynamo, Benfica Lizbona — Carl Zeiss Jena 1:0. Pierwszy mecz — 1:1. Carl Zeiss Jena, Awans Carl Zeiss Jena. Finał odbędzie się 13 maja w Dusseldorfie.

PUCHAR UEFA
FC Koeln — Ipswich Town 0:1. Pierwszy mecz 1:0 dla Ipswich. Awans Ipswich, AZ 67 Alkmaar — Sochaux 2:2. Pierwszy mecz — 1:1. Awans — AZ 67 Alkmaar. Pierwszy mecz finałowy Pucharu UEFA odbędzie się 6 maja, w Warszawie — 30 maja.

MIĘDZYNARODOWA SWIATA W HOKIEJU NA LODZIE

W Szwajczerii w Coetbergu w meczach o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie grały zespoły następujące:

o tytuł mistrzowski. Niespodzianką sprawili Szwedzi, którzy wygrali z Czechosłowacją 4:2 (2:1, 1:0, 1:1).

Pierwszy punkt w mistrzostwach świata stracił hokeista radziecki. Reprezentacja ZSRR zremisowała z Kanadą 4:4 (1:2, 2:1, 0:1).

TABELA

1. ZSRR	7:1	24-10
2. Szwecja	5:3	11-10
3. CSRR	2:3	15-19
4. Kanada	1:7	11-22

W. FIBAK WYLLIMINOWANY
WOJCIECH FIBAK został wyeliminowany już w pierwszej rundzie tenisowego turnieju Grand Prix w Las Vegas, Polak przegrał z Amerykaninem Johnem Austinem 2:6, 6:2, 1:6.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

EXPRESS LOTK
3 — 13 — 22 — 24 — 32
MALY LOT K
1 — losowanie
10 — 13 — 22 — 23 — 34
17 — losowanie
15 — 22 — 23 — 27 — 32
Kolejówka numeru handlowego: 8841.

Nadal niespokojnie w Londonderry

LONDYN PAP Po pogrzebie dwóch młodych Irlandczyków, przejeżdżanych przez brytyjski pojazd wojskowy, w katolickiej dzielnicy Bogside w Londonderry (Irlandia Północna) doszło w środę do nowych gwałtownych ruchów. Trwały one do północy. Obecne niespokojne w tym mieście rozpoczęły się od strajku głodowego przebiegającego w więzieniu bojownika Irlandzkiej Armii Republikańskiej, Bobby Sanna.



WIELKA BRYTANIA. Mieszkańcy z londyńskiej ulicy z charakterystycznym autobusem piętrowym. (CAF — A. Zbrański)

Minimum socjalne Młoda rodzina pod presją

OPTYMISCI twierdzą, że na granicy biedy żyje w Polsce 3 miliony osób (2,5 miliona w mieście, 0,5 miliona na wsi). Pesymiści utrzymują, że ubóstwo jest codziennością co najmniej 6 milionów Polaków (w tym około 3 miliony mieszkańców wsi). Do niedawna biednych nikt u nas nie liczył. Wyniki badań przeprowadzonych na ten temat, m.in. przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, nie były ujawniane opinii publicznej.

DOPIERO niedawno dowiedzieliśmy się, że średni dochód na osobę w Polsce wynosi obecnie 3800 zł, zaś świadczenie minimum socjalne ustalono na 2800 do 1700 zł na osobę w zależności od wielkości gospodarstwa domowego i wielkości dzieci. Te dane stały się niejako podstawą do opracowania publikowanego projektu rządowego minimum socjalnego. Z miejsca został on poddany surowej krytyce. Na przykład posłowie z Komisji Pracy i Spraw Socjalnych uznali, że ów projekt jest niespójny i nie zawiera konkretnych wariantów do wyboru, nie daje zatem możliwości ewentualnych korekt. Z kolei publicyści zwrócili uwagę na to, że resort w sprawach związanych z minimum socjalnym, rekompensatami czy tzw. kosztami nie ma właściwie wyraźnej koncepcji i że być może bierze się to z braku odpowiedniej wiedzy i przygotowania do tematu. I że dotąd właściwie nie wiadomo, jak owe luźne raczej projekty byłyby realizowane i kto za nie ponosiłby odpowiedzialność. Krytycy także ustosunkowali się do rządowego projektu socjologiczno, polityczno, podstarowy zarzut to ten, że koncepcje przedstawione przez resort nie odbijają rzeczywistości, nie odpowiadają na społeczne oczekiwania.

W ROZMOWIE z polską Agencją Interpress socjolog, prof. dr Andrzej Tymowski z Warszawy zwrócił m. in. uwagę na to, że ustalenie minimum socjalnego nie objęło mieszkańców wsi, dzieł, że skład kosztów minimum w zakresie artykułów niezwykłościowych został zredagowany w sposób niespójny, że wreszcie przy kompletnym braku zainteresowania prof. Tymowskiego, które odnosi się do braku różnicowania modelu socjalnego osób samotnych młodych i starszych. Per analogiam można tu, jak sadzę, rozszerzyć problem na rodziny młode, dopiero rozróżniające życie na własny rachunek i te ustabilizowane z pewnym dochodem, otóż z pewnością model socjalny tych gospodarstw znacznie się różni.

Wedał się, że sytuacja materialna młodej rodziny typowej, to znać, czy takiej, co to mieszkanie jeszcze nie ma (wtedy trzeba je kosztownie wynajmować) lub właśnie je otrzymała (komorne plus spłata kredytu plus świadczenia do dnia jutrzejszego, co w najgorszym razie oznacza, że w tym mieszkaniu, w którym mieszkają, jest „droższa” niż w mieszkaniu, do którego przyjeżdżają na miesiąc, coraz częściej młode matki muszą, aby zapewnić opiekę potomstwu, rezygnować z pracy zawodowej, a życie z jednej strony niemiłej pensji jest niezwykle ciężkie).

W RZĄDOWYM projekcie minimum socjalnego problemy młodej rodziny zostały potraktowane po macoszemu. Spórów przedstawionych modeli gospodarstw domowych właścicielom tylko jeden odnosi się wprost do młodego małżeństwa z jednym dzieckiem do lat trzech. Określono, że dochód na osobę w tej rodzinie stanowiący minimum socjalne musi wynosić 2100 zł. Z ołówkiem w ręku można wyliczyć, że życie w trójkę za 6300 zł miesięcznie przy założeniu, że mniej więcej jedna trzecia tej kwoty przeznaczona jest na mieszkanie (wynajęcie lub opłatę świadcząca), to właścicielce wesołości, czyżto pomysł norm biologicznych, a już w każdym razie wykluczająca jakiekolwiek planowane oszczędzanie.

NIE LEPIEJ przedstawia się egzystencja innego modelowego gospodarstwa, to jest małżeństwa z czworogłosem (2 w wieku do lat czterech i 2 w wieku 4-6 lat), a więc młodej rodziny, gdzie minimum na osobę wyliczone na wysokości 1700 zł miesięcznie. Nieco powyżej 10 tys. zł miesięcznie dla 6 osób, w tym czwórki wiecznie głodnych i stale wyrastających z odziedzy dzieci, to nie luno jak możecie przeczytać od pensji.

Realia są wszakże takie jakże są możliwości, nie wiążąc się z nieuchronnie pytanie: jak dzielić te skromne środki, których są?

Dyskusyjna nie warta rozważania jest np. propozycja taka: pomniejszenie zasiłki rodzinne do 700 zł, co przy 100 zł w budżecie rodziny średnio sytuowanych nie znać czy nie lub prawie nie, może być znaną na to zasłki dzielić porządnie najuboższych? Znaczną część tej sumy trafiałaby zapewne do młodych rodzin. Nie ulega natomiast wątpliwości, że bezwzględnie koniecznym w kolekcje do świadczeń socjalnych typu wczasu, kolonij obozów, siodłanki etc. trzeba zarezerwować dla najmniej zarabiających. Niby nie nowego podłożem, ważne są jednak praktyczne skutki takiej decyzji.

GODNA wszechstronnie rozpatrzenia jest na pewno ta propozycja, która powiada, że z myślą o młodej rodzinie trzeba opracować system okresowych zasiłków. Zwrotnych częściowo czy całkowicie, a mających na celu pomóc młodym we względnie spokojnym przetrwaniu najtrudniejszego materialnie okresu ich życia. Przy takiej pomocy młode rodziny będą w stanie stosunkowo szybko stanąć na własnych nogach i to... powyżej minimum socjalnego. W tym kontekście trzeba „przewietrzyć” wszelkie dotychczasowe formy pomocy młodemu małżeństwu, m.in. osłabienie kredytu dla MM, horrendalnie opóźnianie obrocie biurokratyczną niemocnością. To byłby jednak dopiero pierwszy krok.

Katarzyna STAWISKA (Interpress)

W samo południe OBRONA wroga publicznego

PRZY KAŻDYM z politycznych zwrotów (59, 68, 70) administracja państwowa zbiera okrutne doleg. Spadają ładnie z wysokich i niskich etatów. Specie od organizacji i publiczności domagają się gromko zdziśnactwa urzędniczych biurek. Tak też dzieje się obecnie, tyle, że fala niechęci, a czasem wręcz nienawiści wyższa jest niż kiedykolwiek.

Nikt nie zamierza tu bronić ludzi niekompetentnych, skromnych, którzy już odeszli z pracy w administracji albo wkrótce odejdą. Nie. Ani też nadmiernego zatrudnienia w tym dziale. Jednakże zasłużona w wielkiej części krytyka, która wyraźnie przelatywała. Urzędnik — dyrektor, naczelnik, kierownik, referent, pani przy okienku — stali się uosobieniem wroga publicznego.

ORGANIZATORSKIE działanie państwa i społeczna samoobrona opiera się na administracji. Rozwiązanie urzędów i zmniejszenie administracji powodują całkowity rozpad gospodarki, usług, kultury, obronności, bezpieczeństwa — słowem państwowości. W tym znaczeniu lepsza dla organizacji niż żadna. Odczuwalne już zachłwanie niektórych instytucji, narastające niezadowolenie z ich efektywności, niezadowolenia z ich efektywności, niezadowolenia z ich efektywności, niezadowolenia z ich efektywności.

WE WSZYSTKICH cywilizowanych krajach administracja państwowa — od centralnych urzędów po terenowe — służy władzy państwa i jest politycznie orientacji. Urzędnik, to po prostu specjalista od skutecznego wprowadzenia w życie poleceń. Nie jest wżymy interesami urzędników, że niemal wszyscy interesanci uosobem władzy z administracją. To kwestia systemu i mechanizmów. Do urzędników można mieć pretensje tylko o brak umiejętności, o nadzwyczajną nieczystość. Natomiast wszystkie inne konfliktowe sytuacje powoduje system w którym człowiek za błędem staje się pomocnikiem a powiniem być tylko i wyłącznie funkcjonariuszem publicznym choć to określenie brzmi tak podejrzanie. I jeśli pracownikom administracji daje się prawo ingerowania w najdrobniejsze sprawy z obojętnością życia, to jeśli nakłada się na nich taki obowiązek, że cakowita za to odpowiadają, nie ponoszą iniktorzy odpowiedzialnych aktów prawnych lub et kto try te zapobiegawli.

POSTULUJE SIE, by reforma gospodarcza miała charakter segmentowy, to znaczy by wypracować ją częściami. Najpierw tam, gdzie nie wymaga to żadnych kosztów. Otóż administracja państwowa jest na pewno w tym celu celowa. Wystarczy uwolnić ją z obowiązku drobiazgowej inspekcji, zaprzec do roboty strażniczej, oddać biurowe obszary administracji oświadczeń — by zaczęła odyskiwać autorytet tak niedożywiony, w nowoczesnym państwie.

Robert GIZA (Interpress)

„Lany poniedziałek” w obiektywie naszego fotoreportera

Jeszcze tradycja, czy już zwykłe chuligaństwo?



Jaki będzie nowy rok szkolny?

WPROWADZENIE w szkolnictwie wolnych sobót, co nastąpi od przyszłego roku szkolnego, jest zmianą rewolucyjną. Szerzenie liczby lekcji w tygodniu musi być rozpatrywane w związku z koniecznymi warunkami naszej oświaty, a więc głównie: rozbu dowanego programu nauczania i niesłychanej ciasnoty w szkołach. Dobrze wiemy, że w wielu z nich dzieci uczą się nawet na trzy zmiany. Nierazdzie są przypadki rozpoczynania lekcji dla uczniów o godz. 14, nierazdzie też programy, w których nastolatki na 6, 7 a nawet 8 godzin nauki dziennie.

Zmiana programu nauczania historii obejmie całe szkolnictwo, przy czym nowy podręcznik otrzyma na razie tylko IV klasa szkół podstawowych. Program języka polskiego zostanie natomiast w szkołach średnich wzbogacony o wiedzę z zakresu twórczości pisarzy emigracyjnych, kultury antycznej i humanistycznej kultury chrześcijańskiej. Siła rzeczy ustąpił z tego programu muszą tematy drugorzędne. Do szkół zawodowych powróci nauka historii.

Również ferie w roku szkolnym 1981-82 wyznaczane zostały dla wszystkich jednakowo: zimowe od 1 do 14 lutego i wiosenne — od 8 do 13 kwietnia. Przerwy świąteczne przypadają będą ścieśle na okres świąt. Zaniechano wprowadzania przerwy lesiennej na wykonywanie prac społecznych przez młodzież. Tam, gdzie istnieje potrzeba takiej pomocy, uczniowie będą zwalniani na przykład do wykopków.

Krótszy twórczy hanki musi połączyć z sobą zmniejszenie liczby lekcji. Za tym posunięciem musi jednak iść korekta programów nauczania. W przeciwnym wypadku dzieci do programu musiałby się uczyć w domu. Na razie wiadomo, że zmiany programu obejmą wychowanie obywatelskie w klasach VII i VIII szkół podstawowych oraz podstawowe wiadomości o uśrednionego systemu wakacyjnego. Rok szkolny.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania, ujmając jeden dzień w tygodniu zajęć szkolnych — nie zakłada wydużania liczby godzin lekcyjnych w pozostałe dni. Dzieci klas „nocznych” szkół podstawowych mieć będą 20 godzin tygodniowo, a klasy starszych — 30 godzin. Nie jest to mało. 6 lekcji dziennie dla 10-latk na przykład, to czas bardzo włożonej pracy umysłowej.

Nowa organizacja roku szkolnego przewiduje w tym układzie przedłużenie roku szkolnego o 10 dni. Całe szkolnictwo powróci do uśrednionego systemu wakacyjnego. Rok szkolny.

Samodzielność przeciw centrali

„Nowy ład” dla budownictwa

MAMY już pierwszą próbę Costosowania założeń reformy gospodarczej do konkretnego działu gospodarki narodowej. Próbę taką stanowi raport „O nowy ład budowlany”, opracowany przez Henryka Hajdukę oraz Albina i Andrzeja Bratkowskich z Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego ORGBUD. Raport (powstał na zlecenie ministra budownictwa) przeszedł najmielsze oczekiwania budowlanej centrali. Autorzy proponują tak gruntowne zmiany w mechanizmie funkcjonowania przedsiębiorstw w całej strukturze budownictwa, że praca ich stanowi autentyczną „rewelację”.

Określenie „nowy ład” rzeczywistości oddała istotę rzeczy. PROBY utworzenia budownictwa podejmowano już dziesiątki razy, zawsze jednak sprowadzały się do poprawiania sytuacji, ulepszenia tego, co jest. Autorzy raportu wyszli z innego założenia: operując się na projektowanej reformie gospodarczej proponują zupełnie nową zasadę funkcjonowania budownictwa. Przede wszystkim — opowiadają się za samodzielnością narodowej. Próbę taką stanowi raport „O nowy ład budowlany”, opracowany przez Henryka Hajdukę oraz Albina i Andrzeja Bratkowskich z Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego ORGBUD. Raport (powstał na zlecenie ministra budownictwa) przeszedł najmielsze oczekiwania budowlanej centrali. Autorzy proponują tak gruntowne zmiany w mechanizmie funkcjonowania przedsiębiorstw w całej strukturze budownictwa, że praca ich stanowi autentyczną „rewelację”.

CHCIAŁABYM podkreślić: w żadnym dziale gospodarki samodzielnemu przedsiębiorstwu nie będzie takim wstrząsem, jak właśnie w budownictwie. Nie tylko dlatego, że jest to dział wyjątkowo scentralizowany i sterowany z góry. Również ze względu na czysto finansowy: w żadnej gałęzi gospodarki rachunek ekonomiczny nie jest tak gruntownie lekceważony. Zdecydowana większość przedsiębiorstw budowlanych ogólnego od lat jest deficytowa i korzysta z państwowych dotacji. Jak w tej sytuacji w ogóle marzyć o przyłączeniu do własny garnuszek?

AUTOROM raportu nie zabrakło jednak odwagi. Opowiadają się za samofinansowaniem działalności przedsiębiorstw budowlanych. Z jednym tylko, ale niezwykle ważnym zastrzeżeniem: że cenom przywrócić się nie ekonomicznie sensowne — że nie będą brnąć „z sułtu”, bez związku z rzeczywistymi poniesionymi nakładami materiałowymi i wkładami praca. Za podjęciem do ich określenia staną się rzeczelnicy kosztorysowi, uzgodnione przez obydwie strony. Zdziwieniem autorów to właśnie powrót do tradycji lat bezpośrednio poprzedzających 1980 roku przedsiębiorstwa budowlane nie podlegają centralizowanej administracji gospodarczej i byłyby samorządne. A jak znakomicie sobie radziły? Tempo odbudowy naszych miast, a zwłaszcza Warszawy, do dziś wspomniany z respektami.

Co proponują autorzy raportu? Po pierwsze, likwidację zjednoczenia, bytujących dziś nie tylko przedsiębiorstw w organ administracji państwowej, zajmujący się polityką budowlaną, a nie stanowiący jej „dodatek” — przedsiębiorstw. Dziś minister budownictwa kontroluje osobie kierującego podległymi przedsiębiorstwami. W przyszłości, według autorów raportu, wpływ ministra na przedsiębiorstwa polegałby głównie na działalności normatywnej, tworzeniu „ram”, w których przedsiębiorstwa powinny funkcjonować. A następnie oczekiwaniu tych postanowień, za pośrednictwem budżetowych organów terenowej administracji państwowej.

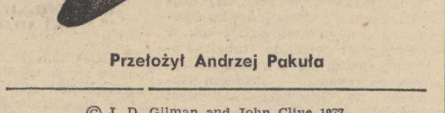
Samodzielnemu przedsiębiorstwu tylko jeden z tematów, jakie zawiera w raporcie. „O nowy ład budowlany”. Jest to jednak sprawa ogromnej, podstawowej wagi. Przedsiębiorstwa budowlane, stojące zgodnie z założeniami reformy gospodarczej wobec konieczności samofinansowania, znajdując się w niezwykle trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji, dlatego żadnym chybą przedsiębiorstw budowlanych zarządca nie dopowiadano do końca. Przede wszystkim: co stanie się z pracownikami przedsiębiorstw, które nie sprostały nowym warunkom i ulegną likwidacji?

Kto, według autorów raportu, będzie decydował o losach przedsiębiorstwa budowlanego? Generalnie biorąc — pracownicy samorząd i wybrani przez niego dyrektor. Z tym, że dla dużych przedsiębiorstw, zatrudniających ponad tysiąc osób, powoływane byłoby także rady nadzorcze. W skład rad wchodziłoby, oprócz członków samorządów pracowniczych, przedstawicieli inwestorów i władz wojewódzkich albo odpowiednich ministerstw (zależnie od specjalizacji przedsiębiorstwa). Rada reprezentowałaby zatem także interesy inwestorów i w ogóle interes społeczny.

Urszula SZYPERSKA (Interpress)

J. D. Gilman i John Clive

KG-200



Przełożył Andrzej Pakula
© J. D. Gilman and John Clive 1977
Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., Londyn 1977

— Słyszysz? — spytał półgłosem Vandamme. — To były Cyklony Wrighta... silniki Boeinga 17. Znam ten dźwięk lepiej od głosu własnej matki. To była próba Cylonów.
— Ile samolotów?
— Dwa, może trzy. Mogły być nawet cztery. Trudno odróżnić te, które stały dalek.
— Ale jedno wiemy na pewno — powiedział Crossdell. — Na lotnisku... A to co, u licha?
— Przed nimi, tuż nad ogrodzeniem przeleciała chyba cząca się najdłuższa maszyna latająca, jaką w życiu widziałem. Na pierwszy rzut oka wyglądała jak trój-silnikowy dwupłatowiec z górnymi skrzydłami krótszymi od dolnych i ze szpiczastym dziobem wystającym ze środka trójkąta utworzonego przez trzy śmigła. Działania maszyna zoczyła lekko z kursu i przeleciała nisko nad głowami, zaczęła wzbijać się powoli w szare poranne niebo. Crossdell zauważył, że wystający dziób składa się z dwóch identycznych iglic z jasnożółtymi końcówkami. Kiedy ujrzał tył maszyny, stało się jasne, że to nie jeden, a dwa samoloty — jednosilnikowy myśliwiec osadzony na dużym, dwusilnikowym bombowcu.
— To ten Mistel, którego małcieję pokazywał nam Dyrektor — powiedział wołno Vandamme. — Ale małcia nie miała takiego dziobu.
— Głównica kumulacyjna — rzekł Crossdell. — Jestem pewien, że to właśnie to. Coś, co nazywa się pancerniowicą — w dodatku dwulicowa. A te żółte końcówki to były spłonki.
— Messerschmitt 109 na Junkersie 88 — powiedział w zamieszaniu Vandamme. — Junkers jest tu sterowanym pociskiem. Ale widziałem, jak to się ciężko poruszało. Nie zadrożeć pilotowi...
— Przeistacie rozmawiać — zaalarmował ich Sars. — I udawajcie, że nie wieś tu nie interesuje. Ktoś nam się przygląda z wartowni.
Z okna wieży wartowniczej wychylił się żołnierz

helmie i nie spuszczał z nich oczu, kiedy wolno przeleżał pod jego posterunkiem. Pół kilometra dalej natknął się na mały biały drogowoświat z napisem „Sandnes — 3 km”. Nie spiesząc się pojechał do kierunka, który wskazywał.
— Czy moglibyśmy dostać się stąd na skróty do głównej drogi na Stavanger? — spytał Crossdell.
Sars pokręcił z wyrzutem głową.
— Tak, ale nie możemy tego zrobić. Tym przy blokadzie powiedzieliśmy, że jedziemy do Sandnes. Dlatego musimy tam pojechać. Ten oficer gotów to spróbować.
— Racja — powiedział zrezygnowany Vandamme. — Trudno, posłuchamy trochę o drzewach...
— Nie wiem jak ty, ale ja uważam, że mamy o czym myśleć, po tym co widzieliśmy i słyszeliśmy — rzekł Crossdell.
Tego samego ranka, kiedy Sars, Crossdell i Vandamme pedałowali do Sandnes, kilometr dalek, po drugiej stronie ogrodzenia, Warnow i von Altmark przechadzali się wzdłuż rzędu wózków na bomby, stających w jednym z szelbetonowych hangarów w Soli. Na wózkach leżały parami długie, ostro zakończone bomby ze statecznikami w kształcie skrzydeł. Przed tygodniem opuściły specjalną fabrykę broni w Zerzyńsku.
Dziewięć wyglądała, prawda? — rzekł Warnow przesuwając dłoń po gładkim szarym panczerze jednej z bomb.
— Leciał pod otwartą komorą bombową latającej Fortecy, w głębi rzęście obwisłonego hangaru. Pracujący przy samolocie mechanik ładował taśmę z nabojami do Browningów z górnej wieżyczki. Znaczenie dalek; unaj inni montowali pod osłoną dziobu celownicą bombowicy. Na metalowej burcie za osłoną, na tle oliwkowozielonej farby maskującej, lśniła świeżo wymalowana ozdoba. Żółtymi literami nazwa Fortecy. „Szczęśliwa Hanna”.
Von Altmark spojrzał na Warnowa.
— To twoja maszyna? — spytał.
Warnow skinął potakująco głową.
— Sam wybrałeś nazwę?
— Tak.
Von Altmark zerknął na przyjaciela i postanowił nie zadawać więcej pytań.

redn

POJAZD DO JAPONI

ZESPÓŁ Dwa Plus Jeden na grą dla zachodnioeuropejskiej firmy fonograficznej „Phonogram” kolejny album, zatytułowany „Hula Lala Night”.

Muzyczne to i owo

Płyta nie została jeszcze wydana, a już zainteresowała się nią firma japońska EMI-Toshiba. Jesteś grupą, która wiedeńską grupę, wspaniałym koncertem, program w TV, koncert promocyjny oraz występy na estradzie.

BALLADY JAZZOWE JAROSŁAWA SMIETANY

STUDIO z przygotowało cykl programów jazzowych, pierwszy z udziałem Wojciecha Karolika — już oglądaliśmy. W najbliższą sobotę emitowany będzie drugi — Jarosław Smietana (na foto) zagra ballady jazzowe.

Robert GIZA (Interpress)

CZWARTEK, 23 KWIECIEŃ, DZIŚ: Jerzego, Wojciecha JUTRO: Horacego, Grzegorza

POGODA ZACHMURZENIE umiarowane, niewielka możliwość przelotnych opadów śniegu. Temp. do 7 st. Wiatry przeważnie zachodnie, słabe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1013 hPa (760 mm Hg). W ciągu dnia mały spadek ciśnienia.

TEATR WSPÓLNY — „Pluskwa w łazni” g. 19; POLSKI — „Słuby pańskie” g. 19; ZAMEK — „Odprowa prawoh greckich” g. 17; MUZYCZNY — „Czerwicz” g. 19.

KINA DEJIN (tel. 468-78) KONFRONTACJE: „Sprawa Kramerów” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, USA, 1. 18; piątek: „Tessa” g. 9, 11.15, 14.30, 17, 19, 21, fr. 1. 18; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Bitwa o Midway” g. 9, 11.15, 13.30, USA, 1. 18 (czwartek i piątek); KONFRONTACJE: „Sprawa Kramerów” g. 17, 19.30, USA, 1. 18; piątek: „Tessa” g. 17, 20.15, fr. 1. 18; KOSMOS (tel. 380-94) KONFRONTACJE: „Sprawa Kramerów” g. 17, 19.30, USA, 1. 18; piątek: „Ratownik” g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, radz. 1. 18; BALTYSK (tel. 415-35) „Występ i w puszczy” g. 15.30, pol. cz. I, „Cena strachu” g. 17.30, 19.45, USA, 1. 18 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-24) „Człowiek, który nie miał imienia” g. 17, 19, fr. 1. 18; „Głina czy lalek” g. 17, 19, fr. 1. 18 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 415-02) „Mia w Kosmosie” g. 10, 17, pol. „Jak się budzi król” g. 11, 13, 15, CSRS, „Zwycięstwo” g. 18, 20, pol.; „Zwolnienie warunków” g. 22 USA, 1. 18 (czwartek i piątek); DRUŻBA (tel. 456-65) „Sukcesja” g. 17, 19, fr. 1. 18; ZAMEK „Słaby Marusa” g. 18, meksyk, 1. 18; MARS — „Popiół i diament” g. 16, pol. 1. 15; „Bravurowe porwanie” g. 18, 20, USA, 1. 18; TRANS — „Neswielce” g. 17, 20, USA, 1. 15; SZMARGADOWE (Zdroje) „Zabójstwo chińskiego maklera” g. 17, 19.30, USA, 1. 18; PRZYZJAŃ (Dabie) „Coma” g. 17.15, 19.30, USA, 1. 18; I MAJ (Zydowe) „Jajo weża” g. 18, RFN, 1. 18; HELMIK (Stołczyn) „Fedora” g. 17.30, RFN, 1. 15; BAKA (Police) „Mała syrena” g. 17, Jap.; „Diabli mnie biorą” g. 19, fr. 1. 15; ZAKA (Niedzwiedzno) „12 prac Asterixa” g. 18, fr. ROBOTNIK (Pyrzyce) „Kobieta pod presją” USA, 1. 15; GRYF (Gryfino) „Paryż w kielichach” USA, 1. 18; WISLA (Goleniów) „Aktanau” radz. 1. 12; „Płonący wieżowiec” USA, 1. 15; DAR (Stargard) „Sprawy osobiste” Jug., 1. 15; „Zasady domina” USA, 1. 15; INA (Stargard) „Gangsterzy szos” kanad. 1. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPFR.

WYSTAWY MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w., Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Wzrost i Książki Pomorskich — g. 11-17; STAROMYLSKA I — Polskie malarsztwo współczesne g. 11-17; WALEX CHROBRIGO 3 Przyzyci i pomoce nawigacyjne w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda, historia, gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Białowieża — północni sąsiedzi Słowian — g. 11-17; RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X w. do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Perspektywiczny plan przyszłości gospodarczej województwa g. 11-17; KUBA RAK — Mariacka 6/8 — Rysunki Józefa Kempkińskiego g. 17-21.

DZYSZY DZIUREY SZIPITALE KLINIKA CHIR. DZIECIĘCYJ Uni. Lubelskiej (Wzrost ogólny); DZYSZY OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DZIECIĘCY — Wojciecha 7 — g. 18-17; DOROŻYCH — Jedności Na rodowej 12 — g. 20-7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; Nad Odrą 18 g. 8-18; CHR. DZIECIĘCY — Wojciecha 7 — g. 8-20.

INFORMACJE SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-25 446-46 g. 7-18. KOLEJOWA — tel. 935. USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8-18. RECH STATKOWY — tel. 918. STAN DROG — tel. 980 — g. 7-21.

POGOTOWIA POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 999; POGOTOWIE SPOŁEDZIELCZ. — 999; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DZWIĘGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWY — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGOWE I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 990; POGOTOWIE SPOŁEDZIELCZ. — 324-21-16; POGOTOWIE TV — 358-96 11-15-15.

TELEWIZJA PROGRAM I 15.25 Program dnia, 15.30 Turniej zastępowych, 16. Dziennik, 16.15 Obiektyw, 16.30 Czwartek TDC, 17.30 Informator turystyczny, 17.45 Wojsko, nauka, zawod, 18.15 TV Młodych, 18.50 Dobranoc, 19.30 Sonda, 20.15 Film TVP „Misia”, 21.40 Pegaz, 22.25 Zapis autoryzowany, 23.35 GAZETOWNY, 23.10 TV w sprawie miliardarów.

PROGRAM II 16.25 Program dnia, 16.30 Jez. rosyjski, 17. Jez. angielski, 18. Program morski, 18.30 Szacunek dla chleba, 19. Kłosa ścieżka, 19.30 Dziennik, 20. NURT — jez. polski, 20.30 NURT — pedagogika, 21 „24 godziny”, 21.10 Kompozytorzy łódzcy w wierszach, 21.45 Kamelet, 21.45 Mistrzostwa Europy w zapasach — kronika, 22.15 Bez recept „Co nam daje dziecko”, 22.45 NURT — jez. polski.

PIĄTEK PROGRAM I 6 i 8.30 TR. Geografia dla kl. V, 9.55 Dla kl. IV „W krainie tyśiąca jezior”, 11 Dla najmłodszych Lesna ścieżka, 11.55 Wytworna nie obywatelskie dla kl. VIII, 12.50 Geografia dla kl. VIII, 13.30 i 14 TR, 15.10 Program dnia, 15.15 Red. szkolna opowiada, 16.30 NURT — praca — technika, 16.30 Dziennik, 16.15 Dla dzieci „Kółko granitaste”, 17. Magazyn motoryzacyjny, 17.15 Świadkowie, 17.40 Film TV „Hrabia Gaston — rycerz Pirenejów”, 18.35 Lekarz radzi — nerwica 20-letnia, 18.50 Dobranoc, 19. Monitor rządowy, 19.30 Dziennik, 20.15 Film-plotka Arcydziel „Pociągi pod specjalnym nadzorem” — film CSRS, 21.50 Rolnicze rozmowy, 22. Listy o gospodarce, 22.45 Dziennik.

PROGRAM II 10 Film „Nieznan bohaterowie”, 10.50 „Złemia ojców”, 10.25 Program dnia, 10.30 Jez. francuski, 10.55 Jez. rosyjski, 11.30 Jez. angielski, 12 Kino TVD, 13.30 Młodzieżowy magazyn techniki „Lidar”, 19.30 Kronika (Szcz.), 19.30 Dziennik, 20. Uśmiech spod parasola, 20.30 „Taaaka ryba”, 21 „24 godziny”, 21.10 Mistrzostwa Europy w zapasach, 21.45 Film „Nieznan bohaterowie”, 22.50 Wojskowy film dokumentalny „Narodowa armia ludowa NRD”.

UWAGA: TV zatrzymuje sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI 16.30 Piosenka jazzowa Beryl Bryden, 17 Wiadomości, gimnastyka, 17.15 Program rozrywkowy dla

dzieci, 17.45 Program dla wd. 18.15 Film TV CSRS „Wakacje z Katka”, 18.55 TV dziecięca, 19 Wzrost, 19.35 Prognoza pogody, kronika, 20 Obiektyw, 20.30 Rozmaitości, 21.30 Magazyn kulturalny, 22 Kronika, 23.15 Fantomina z Pragi, 23.30 Wiadomości.

PIĄTEK 7.55 Jez. rosyjski, 8.30 Omówienie programu, 8.25 Kronika, 10 Obiektyw, 10.30 Rozmaitości, 11.30 Magazyn kulturalny, 12 Wzrost, 12.25 Wia doności, 16 Przegląd, 16.25 Jak by to było... 16.55 Wiadomości, 17 Miśtrostwa świata w hokeju na lodzie, 18.55 TV dziecięca, 19 Świat owarów, 19.25 Prognoza pogody i kronika, 20 Film TV „Przełoty i Kochany”, 21.35 Kronika, 21.50 Film radz. „Białe stonce pustyni”, 23.10 Wiadomości.

RADIO PROGRAM I 14.05 Studio „Gama”, 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.30 Studio „Relaks”, 15.35 Kącik melomana, 16 Muzyka i Aktualności, 16.30 Prezentacje, 16.30 Programy, 17.10 Radiowe spotkanie, 17.30 Radiokurier, 18.25 Kiermasz polskiej piosenki, 18.40 Magazyn międzynarodowy, 19.45 Koncert żywych, 20.30 Mistrzowie nastroju, 21.22 Przeboje z Interstudia, 22 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie, 23.15 Wita Was Polska, 0.05 Kalendarz kultury i nauki polskiej, 0.11 Naksz z melodiją i piosenką z Warszawy.

PROGRAM II 14.25 Magazyn łowiecki, 14.45 Muzyka Brahmsa, 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 16 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego, 16.40 Pan inspektor przyszedł, 17 Stołeczne aktualności muzyczne, 17.30 Skrzypce spojrzani, 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu, 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Kcha dnia, 18.40 Informacje rady, propozycje, 19 Wiecez literacko-muzyczny, 19.03 Klasyki muzyki rozrywkowej, 19.20 Powieść miesiaca „Trzy etiudy kryminalne”, 19.40 Gromadziświat mitów w dziełach dramaturgicznych R. Wagnera, 21 Odnowa „SPAM”, 21.40 Wybitni artyści występują ulubione książki, 22 Książki, które na was czekają, 23.30 Życie muzyczne w kraju, 23.50 Biedsiada 11, 23.55 Muzyka jazzowa.

PROGRAM III 14.57e sonaty romantyczne, 15.05 Filmowe przeboje Willie Nelsona, 15.30 Odkurzona przeboje, 15.35 Stanisław Morawski „Kilka lat młodości mojej w Wilnie”, 15.15 Muzykowanie, 16.40 Reportaż — „Wylotwił topielem”, 17.05 Muzyczna poczta DKF, 17.40 Blues wezwora i dzia, 18.10 Polityka dla wszystkich, 18.25 Czas relaksu, 19 „Z obu stron kamery”, 19.20 Gła zespół „Krzak”, 19.35 Opera tygodnia, 20.15 Taniec Viva! „Orlando Furioso”, 19.50 „Czas niepotrzebny”, 20 Mini-max, 20.45 „A po skalepu — ploty”, 21 Reminiscentje muzyczne, 22.08 Gwiazda siedmiu wieców, 22.15 Plutarch „Uczta medyców”, 22.30 Studio nagranych, 23 Nowe przedkady z porzeczj, 23.45 Miedz dźwięki 4 snem.

PROGRAM IV 15 Studio „Gama” w stereo, 16.05 Jez. hiszpański, 16.20 Śpiewa W. Skowronski, 16.55 Jez. niemiecki, 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 16.50 Felieton aktualny, 17 Opera w wersji stereo, 17.30 Szczecin — rok 1945, 17.50 Ze swiatowej estrady, 18.05 Jeszcze w tym ze sniegu”, 18.25 Postawy i wzory, 18.40 Nauka praktyczna, 19 Prawdy i legendy panikarów, 19.15 Jez. rosyjski, 19.30 Kaprysy skrzypcowe — H. Wieniawskiego, 20.30 „Horizonty muzyki”, 21.30 „Merci za miły list” — aud. w 90 rocznicę urodzin Sergiusza Prokofiewa, 22.15 Wersje i kontrowersje, 22.50 Domenico Scarlatti — Sonata klawesynowa C-dur.

Zamiast drogi — wysafaltowany staw MIESZKANCA Osiedla Arkońskiego z ul. Zakole, Chłopia i Wiosny Ludów zwraca się do nas o domowe w załatwienie sprawy uporządkowania dróg wiodących do składowiska Resz w tym ze drogą te tak zaprotokowaną i wybudowaną, iż przy niedostatecznym ją zaminianją się w wysafaltowane bałoty. Zwracano się już do administracji osiedla, ale bez skutku i fak dotad. Do składowiska w deszczowej dni trzeba wybierać się w kalozach... (mw)

PRACA POTRZEBNA opiekunka do 3-miesięcznego dziecka, ul. Szosa, 7/3, Dąbie, 428-g. ROŻNE TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Krop — 331-86, 7826-g. TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański, 32-E-97, 7459-g. TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz, 381-51, 2233-g. TELEPOGOTOWIE — Czesław Łazarek, 459-59, 454-g. TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański, 22-32, 3936-g. COLOR Telepogotowie — Marian Uznański, 23-24-98, 2345-g. TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czerniak, Pogodno 399-04, 2166-g. TELEPOGOTOWIE — Jan Bugalski, 22-71-46, 8053-g. ANTENY instaluje Ryszard Dzwulski, 222-434, 3227-g. ANTENY instaluje — Michał Kiziewicz, 443-38, 447-g. CYKLINOWANIE — tel. 398-32 Ryszard Biłek, 839-g. BEZPIELOWE cyklonowanie — Jerzy Kadziela, tel. 896-93, 4172-g. MALOWANIE — tapetowanie, 806-25 Waldemar Misiał, 5986-g. TAPETOWANIE i malowanie mieszkań, 3-letnia gwarancja, Włodzimierz Bogusławski, Tel. 374-82, 5389-g. TAPETOWANIE, malowanie — 424-53, Ryszard Łysakowski, 7973-g. ZALUZJE montuje — tel. 22-41-70 Ryszard Sekowski, 7900-g. TRANSPORT — meble przewozić, 765-39 Henryk Koszowski, 5345-g. SKLEP Nasiony Lorkietka 28, poleca atrakcyjne nasiona warzyw — kwiatów, 838-g. OCIEPLANIE, wyszczenia drzwi, montaż karuzeli — 330-840, Marian Ksiądzki, 8973-g. PRALNIA — FARBARNIA — Specjalistyczna Zbigniew Lipowski, Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) — czyści, dobawia zamiesz, kuchny, Termazy, normalny 7-14 dni przespieszony — 4 dni ekspresowy, 5 dni i raz zabiera odzież, 14 dni, Cena według cennika. Zapłata przy odbiorze, 8237-g. PAMI, która 14.04, 24-00-00 godz. 14, kupiła nasze drugie pani w samie „Towarzystwo” o skonałowanie Armii Czerwonej 37a/41.

PIES seter irlandzki, zaginal 17 kwietnia, przeszło o zwrot — al. Wojska Polskiego 594, tel. 498-58. ZAGINAL wileczur, mioda sukla ciemnoszara, Wysoka nagroda, 3294-g. 20 KWIECISNIA zaginal w okolicy ul. Malczewskiego radek, czarna maść, pies jest w trakcie leczenia. Ostrzeżenie przed zakupem lub przywłaszczaniem. Odbiora pod adresem: Wyzwolenia 44/59, tel. 23-28-00, 6198-g.

KUPNO PILNIE kupię przeczpe towara do Flak... 15-19, tel. 341-74, 6012-g. 15-19, tel. 8249-g. ZEGAR stojący — kupię, tel. 355-92, 8187-g. ANIYKI, meble gładzkie bogato rzeźbione, sygnowane herbami lub lwami — kupię. Oferta z opisem, krowczy Marek Guz, 72-020 Trzebiez, ul. Kościuski 36, 896-43, 7321-g.

LOKALE WYNAJME pokój panu, chećnie marynarzowi. Oferta 732 Biuro Ogłoszeń Szczecin, ul. Pieter-ska) do zasiedlenia w czerwiec zamienie na podobne lub większe na osiedlu Stołecznym. Wiadomości, tel. 750-45 od 13-16.30 3757-g. SPEDZIELCZE z wydziału telefon, 11. Piętro, osiedle Blonie — Bydgoszcz zamienie na podobne — Szczecin, Wiadomości, Szczecin, tel. 778-15, po 19, 7236-g.

22 kwietnia 1981 r. zmarła moja najdroższa Żona i Matka Zofia Kalinowska lat 57. Msza święta zostanie odprawiona 24 kwietnia o godz. 13.10 w kaplicy na Głębokiem. Pogrzeb o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamy przyjaciół i znanych podrażeni w biu MAŻ Z RODZINA.

Dyrekcji, kierownictwu, współpracownikom Wydziału TRE Stoćni im. Warskiego za okazaną pomoc i współczucie, a także udział w ostatniej drodze mojego Meża i Ojca Sp. Aleksandra Pędzicha składa serdeczne podziękowanie ŻONA Z DZIECIAMI

Księżom z parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i współczucie i w ostatniej drodze naszego ukochanego Meża i Tatusia Sp. Bronisława Rycombel składa

Dyrekcji, kierownictwu, zarządowi NSZZ „Solidarność”, koleżankom i kolegom z SSM i ZBR za współczucie i życzliwość oraz udział w ostatniej drodze mojego Meża i Ojca Sp. Aleksandra Pędzicha serdeczne podziękowania ŻONA Z DZIECIAMI

naprawy gwarancyjne i bezpłatne LODÓWEK wykonuje ZAKŁAD USŁUGOWY WPHW, ul. Marcina 2, czynny w godz. 8-16, tel. 22-82-13, 1280-K

naprawy gwarancyjne i bezpłatne automatów pralniczych i pozostałego sprzętu art. gospodarstwa domowego wykonuje ZAKŁAD USŁUGOWY WPHW, ul. Wyzwolenia 44, czynny w godz. 8-16, telefon 22-16-66 do 68, 1280-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — Dziennik Robotniczy i Półrolniczy Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje kolegium TELEFONU: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-16. OGŁOSZENIA przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-50 Szczecin, pl. Holdy Pruskiego 9, tel. 394-34 oraz Biuro ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie kraju. Za treści i terminy druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumerata ze zleceniem wysłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV. Oddział w Warszawie nr 1153-20-045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumerat krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 359834. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. G-8

Cały Szczecin w kwiatach — 81

Otwieramy 10 konkurs

♦ Jubileuszowe atrakcje ♦ Czekamy na zgłoszenia

W TYM roku konkurs „Cały Szczecin w kwiatach” odbywa się po raz dziesiąty. Organizatorzy planują, iż rywalizacja ta odbędzie się w takiej formule po raz ostatni, przewidując też wiele specjalnych atrakcji i szczególnie staranną oprawę plastyczną konkursu.

OBECNIE do grona znanych organizatorów, takich jak Urząd Miejski, Liga Ochrony Przyrody, TPS, Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Zespół Szkół Ogrodniczych w Zdrojach i „Kurier” dołączyli nowi: MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa NOT. Patronem urzędowym rywalizacji pozostaje nadal wiceprezydent miasta Zdzisław Pacala.

Celem konkursu jest najszersze pole wychowanie estetyczne, tzn. dbałość o ładniejszy wygląd miasta, powiększenie terenów zielonych poprzez sadzenie drzew, krzewów, kwiatów, dbałość o trawniki i właściwą pielęgnację oraz utrzymanie terenów zielonych na osiedlach mieszkaniowych, w zakładach pracy, przed domami, na prywatnych balkonach, w lokalach gastronomicznych, szkołach, żłobkach i przedszkolach oraz w sołectwach. Praktycznie zatem wszędzie. Liczy się pomysł,

rad co najmniej przez 4-5 lat) nadać im tytuły Mistrza Konkursu. Mistrzowie ci otrzymali by na domniemanie swych osiągnięć tablicę z brazu z kwiatowym ornamentem. Takie tablice zobowiązał się zaprojektować wraz ze swym synem Jakubem pięknych statuetek, oryginalnych orderów „Miłośnik Kwiatów” oraz niepowtarzalnych pucharów.

W tym roku będą więc dyplomy, puchary i statuetki oraz order i tablice dla superliderów. Zdecydowano również, by dużych zakładów pracy nie nagradzać pieniężnie, a nagrodami rzeczowymi, tak kosiarki, ciekawe odmiany traw, krzewów, kolekcje skomponowanych gatunków kwiatów itp.

Impreza finałowa odbędzie się na Zamku Książąt Pomorskich i poświęcona zostanie podobnie jak w roku ubiegłym, do „Świętem Ogrodnika”.

JUŻ dziś zatem zachęcamy wszystkich do uczestnictwa w jubileuszowym konkursie. Czekamy na zgłoszenia z zakładów pracy, szkół, przedszkoli, żłobków, balkonów, ogrodów kawiarnianych, osiedli mieszkaniowych, ogrodów przydomowych, obejść gospodarskich w sołectwach. Miło nam również odnotować, iż jako pierwszy w tym roku zgłoszenie przysłał szpital KWMO z ul. Jagiellońskiej. Konkurs potrwa do końca września br.

Przypominamy również, iż zgłoszenia (do 31 maja br.) nadsyłać należy pod adresem redakcji „Kuriera Szczecińskiego” — pl. Holdo Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, z dopiskiem na kopercie bądź kartce pocztowej „Cały Szczecin w kwiatach”. (wys)

W KWIETNIU — jak w przystoiu — trochę zimy, trochę lata, a pogoda zmienia się z godziny na godzinę. Tak było wczoraj rano...

Fot.: Z. Jodkowski



Usuwanie awarii magistrali międwianańskiej

Już dziś nie powinno brakować wody

PRZEDWCZORAJ i wczoraj mieszkańcy wyższych pięter szczezińskich budynków mieli kłopoty z wodą. Związane było to z awarią magistrali międwianańskiej i koniecznością odłączenia dopływu wody z jeziora do Szczecina na okres reperacji uszkodzenia. Brygady Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji miały bardzo ciężki okres poświęcony — po 24 godziny na dobę trwały bowiem prace przy naprawie rurociągu.

Zresztą byłyby one o wiele trudniejsze, gdyby nie pomoc (w sprzeczki i ludziach) ze strony Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, które w znacznej części wykonało wykopy. Zadania nie ułatwiało na pewno fakt, iż wyciekająca z uszkodzonego rurociągu woda zamieniała ziemię w błoto. A także sama naprawa przewodów o dużej średnicy bez żadnych dodatkowych utrudnień jest już dość skomplikowana. Tym bardziej, gdy okazało się, że jest tu nie jeden, a dwa przecieki i trzeba usuwać awarię w dwóch miejscach rurociągu.

Jak poinformował nas wczoraj dyrektor RPWK Kazimierz Drozdowski, roboty dobiegają końca. W dniu dzisiejszym od rana woda powinna popłynąć ze wszystkich szczezińskich kranów, niezależnie od tego czy będzie to parter czy też 12 piętro. Dwudniowy spadek ciśnienia w sieci wprowadził na pewno sporo perturbacji, ale miejmy nadzieję, iż awarie nie będą częste.

Spytaliśmy również dyrektora Drozdowskiego, dlaczego psu je się tak nowy rurociąg jak międwianański (oddany do użytku mniej więcej 5 lat temu). Usłyszeliśmy w odpowiedzi, iż tak tu jak w przypadku wielu innych odcinków sieci wodociągowej przekazanej do eksploatacji stosunkowo niedawno po

prostu przez pierwszych parę lat wychodziła na jaw wszystkie fuzelki wykonawców. Dyrektor stwierdził, że 70 do 80 proc. awarii rurociągów, to przede wszystkim niedoróbki montażowe. Zważając, iż naprawy zwykle dotyczą łącznych poszczególnych odcinków sieci. Te prace wykonywane są nieodkładnie. A jednak nawet ziemia nie zakryje skutecznie brakovista, przedtęj czy późnietąd ona znać o sobie i tylko z naprawą jest znacznie więcej kłopotu niż z poprawieniem nieodkładności zanim przekeże się kolejny odcinek sieci do użytku. (stu)

Idziemy do Filharmonii

Liszt i Brahms

W PIĄTEK o g. 19.30 i w sobotę o g. 18 w Filharmonii odbędzie się koncert symfoniczny w którym wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego oraz solistka — pianistka Węgierka Klara Kozmańska, która wykona Koncert fortepianowy Liszta. Poza tym w programie IV Symfonia J. Brahmsa. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, telefon: 22-12-52.

Nowe ceny owoców, warzyw i kwiatów

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów obowiązujące na terenie woj. szczecińskiego od dziś: ziemniaki kg 10,50 zł, gruszkę suszoną spód. gospodarczym 90 zł, jabłka I gr. cenowej 15, 23 i 30 zł, II gr. cenowej 12, 20 i 26 zł, III gr. cenowej 16 zł, jabłka suszone dużozob. gospodarczym 90 zł, obierane nieobierane 50 zł, sliwki węgierskie susz. sposobem gospodarczym 50 zł, sliwki damasceńskie susz. sposobem gospodarczym 50 zł, sliwki szkodliwy susz. obierane 12 zł, cebula 20 i 25 zł, cebula ze szczypiorem 100 g 7 zł, chrzan ogrodowy kg 25 i 40 zł, czosnek kg 200 i 250 zł, marchew 9,50 i 11,50 zł, natka pietruszki 25 g 6 zł, ogórki szklarniowe kg 80 zł, pietruszka 20 i 30 zł, pieczarki 65 i 80 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych. Kwiaty cielec: alstermaria gal. 25 i 45 zł, anthurum andezjum szt. 30, 70, 130 i 150 zł, gerbery 4, 10 i 18 zł, goździki 4, 7 i 11 zł, irysy hollenderskie 15 i 25 zł, lilie szklarniowe gal. 30 i 30 zł, różę spod oston szt. 10, 25 i 35 zł, strelitca szt. 200 i 300 zł, zieleni cielec: asparagus platanosus gal. 3,50, 5,50 i 8,50 zł, asparagus sprengeri 2,50, 4,50 i 5,50 zł.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko po godz. 8 na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego z ul. Spaeerowa, ciężarówka „Staz” nr rej. SZA 905-C, której kierowca Antoni F. Usłowski wymusił pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z „Syreną” SZC 3988. Obażen donajemy: pasażerka „Syreny” Wiesława F. i jej 3-letnia córka Anita. Pierwszej pomocy udzielono rannym w pogotowiu. O godz. 17,15 na ul. Wojska Polskiego, osobowa „Skoda” SZS 581 potrącała 60-letnią Gertrudę W. która — jak wynika z informacji MO — niespodziewanie weszła na jezdnię. Ranna odwieziona do szpitala.

WP WSI Ledzin gm. Karnice spłonięta wczorajszego popołudnia stodółka oraz obora, własność miejscowego rolnika. Straty — około 100 tys. zł. Groźny pożar wybuchł również we wsi Liny gm. Bielice. Państwu „czterwójki kur” padł wartyś na przyczółku Przyręckiego Komбинату Rolnego a wraz z nim — ciągnik i samochód dostawczy „Zuk”. Straty przekraczają czterem miliona złotych.

Zakończono przedpłaty na samochody

W ostatnim dniu — tłumy

(Dokończenie ze str. 1)

dukcyjne polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Jedynie amatorzy „Syrenki” i „Polonezów” mogą żywić nadzieję, że losowanie okaże się zbędne.

W OKRESIE poprzedzającym święta dało się odczuć, iż zainteresowanie szczecińskimi przedpłatami znacznie zmalało. Bankowcy natomiast twierdzili, że ostatnie dni funkcjonowania systemu przedpłaty będą bardzo trudne. Bowiem wszyscy ci którzy jeszcze ich nie dokonali teraz generalnie ruszą do kas i PKO-wskich agencji aby wpisać się na kolejki oczekujących na swój pojazd. I tak się stało.

Wczoraj w sali operacyjnej NBP

przy ul. Niepodległości około godziny 17 chyba z 400 osób cierpliwie oczekiwało na swoje miejsce przy okienku. Natomiast w pobliskim oddziale NBP przy ul. Woj. Polskiego zaległy kilka osób o tej porze dokonywało przedpłaty. Lubimy więc stać w kolejkach...

Dzisiaj rano rozmawialiśmy z dyrektorem obu tych placówek.

Pani Urszula Praduń powiedziała:

— Wczoraj o godzinie 19.15 zamknęliśmy bank. Na sali znajdowało się około 200 osób. Poprosiliśmy wszystkich do lady i na wypełnione blankiety przykleiliśmy specjalne numery. Następnie poinformowaliśmy, iż ci wszyscy, którzy dysponują blankietami przedpłaty opatrzonymi naszymi numerkami mogą dzisiaj zgłosić się do nas i dokonać przedpłaty. Wczoraj przysyłaliśmy ponad 2000 wpłat.

Krzyszyna Bednarzyk — II O/ NBP:

— Przedtłumiliśmy wczoraj pracę o 1 godzinę. Ostatniego klienta zrealizowaliśmy około godziny 20. Przez cały dzień przysyłaliśmy 349 przedpłat na samochody.

Tadeusz Żywczak — dyr. Oddziału Wojewódzkiego NBP w Szczecinie:

— Absolutnie nie nie mogę powiedzieć. Po prostu w tej chwili jeszcze nie znamy nawet w przybliżeniu Hoci dokonanych przedpłat na terenie naszego województwa. Wczorajszy dzień był w pewnym sensie dniem przełomowym. Bardzo wielu ludzi zdecydowało się właśnie wczoraj dokonać przedpłaty.

— Ale tak na pańskie bankowe wyczucie, ile możemy spodziewać się z naszego terenu przedpłaty?

— Jak już kiedyś mówiłem, że spodziewałem się około 40 tys. przedpłat. Przypuszczam, że w województwie szczecińskim dokonano ich nieco ponad 30 tys.

— Czy dzisiaj możemy rozmawiać o liczbie samochodów do losowań?

— Też na ten temat nie mogę nic powiedzieć. Podobno w Warszawie odbywały się wczoraj autentyczne batalie o zdobycie miejsc przy okienku kasowym. U nas też przelżyliśmy niektóre wpłaty na dzień dzisiejszy. Chyba dopiero w sobotę nastąpi krajowe podsumowanie przedpłat i dopiero wówczas coś będziemy mogli konkretnego powiedzieć. (Macz)

Notatnik szczeciński

● W KLUBIE „Pinokki” dziś o g. 19, a w SCK „Kontrasty” jutro o g. 21 wystąpi laureat Festiwalu Piosenek Studenckich w Krakowie Andrzej Płaczek i Marek Tercz.

● Natomiast dziś w „Kontrastach” o g. 21, a jutro w „Pinokki” o g. 18 odbędzie się koncert zespołu „Ragamala” grającego klasyczną muzykę Indii.

● GALERIA na Mariackiej (w Klubie „Kierunki”) zaprasza dziś o g. 18 na otwarcie wystawy rysunku Józefa Kempnickiego z Płocka.

● WIECZOR literacki poświęcony twórczości Jana Śokoła odbędzie się w Klubie „Starówka” w piątek o g. 17. W programie spotkanie autorskie oraz prezentacja wybranych utworów w wykonaniu Mikolaja Mueller’a.

● 24 BM o g. 17 Klub SSM przy ul. Jodłowej organizuje „Mie-dryosiedlowy Turniej Par Brydza Sportowego” dla mieszkańców osiedli Kalliny, Przyjaźni, Mickiewicza i Zacheły.

● PŁ. LOT zawiadoma, że w lipcu i sierpniu — z powodu zamknięcia lotniska w Goleniowie dla ruchu pasażerskiego i towarowego — zostają odwołane połączenia ze Szczecina do Warszawy. Inic również połączenia zagraniczne do Budapesztu i Wary.